

Katarzyna Fedorowicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

(NEO)GNOSTYCZNE WIZJE
HISTORII I EGZYSTENCJI
W PRZEDŚWICIE
ZYGmunTA KRASIŃSKIEGO

Wprowadzenie. Heterodoksje Zygmunta Krasińskiego

Dla Zygmunta Krasińskiego koniec lat trzydziestych, jak dowodzą jego pierwsi monografści, był przełomowy w intelektualnym i duchowym rozwoju¹. Poeta w 1839 roku ponownie nawiązał przyjaźń z Augustem Cieszkowskim, już wtenczas autorem *Prolegomenów do historiozofii*, a przyszłym twórcą *Boga i pa-lingenezy* oraz czterotomowego *Ojciec nasz*. Filozof z Wierzenicy, znawca niemieckiego idealizmu, pracował wówczas nad spekulatywnym połączeniem idei podziału historii na trzy epoki, heglowskiej dialektyki i wykładni chrześcijańskich w jedną spójną myśl filozoficzną. Pod koniec lat trzydziestych Krasiński ponownie spotkał także Delfinę Potocką, która stała się jego ukochaną, powierniczką i muzą. Świadectwa intelektualnej wymiany z Cieszkowskim i miłości do Potockiej odnajdujemy w korespondencji poety z tamtego okresu oraz lat czterdziestych.

Na początku lat czterdziestych wizje religijne zawarte w dziełach hrabiego Zygmunta spotkały się z krytyką księży zmartwychwstańców oraz ultramontan². W 1860 roku księża Hieronim Kajsiewicz i Piotr Semenenko stwierdzili, że należy zaniechać publikacji szkicu *O Trójcy*. Zarzuty wobec niedokończonego traktatu *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* księża zmartwych-

¹ St. Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, t. I, Kraków 1912, s. 320 i n.; J. Kallenbach, *Zygmunt Krasiński. Życie i twórczość lat młodych (1812–1838)*, t. II, Warszawa 1904, s. 422 i n.; J. Kleiner, *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli*, t. I, Lwów 1912, s. 300–319.

² J. Fiećko, »*Stopnie prawd*« według Krasińskiego, [w:] tenże, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*, Poznań 2005, s. 315 i n.

wstańcy powtórzyli na początku dwudziestego wieku podczas prac nad wydaniem dzieł zbiorowych Krasieńskiego:

Jest ten utwór, powiadamy niechrześcijański, a jest nim dlatego:

1. że nie przypuszcza różnicy między stanem przyrody czystej a stanem nadprzyrody w człowieku; owszem ten ostatni stan uważa za przyrodzony i przeciwnie stan przyrodzony i sam byt uważa za łaskę i za to, co chrześcijaństwo nazywa stanem nadprzyrodzonym, a tem samym wywraca samą podstawę Chrześcijaństwa;
2. Że wskutek tego inaczej pojmuje posłannictwo Chrystusowe, odkupienie nasze i dzieło zbawienie, aniżeli to pojmuje chrześcijańska nauka i kościół;
3. Że przez to inaczej pojmuje cały stosunek Osób boskich między sobą i ich stosunek z człowiekiem;
4. Że prowadzi koniecznie do panteizmu czyli Wszeczbóstwa, a szczególnie do autoteizmu czyli własnobóstwa, błędu głównego niemieckiej filozofii, od którego się nie różni jedno powierzchownie Innem wystawieniem tej samej rzeczy;
5. Że stąd w moralności w środkach do dopięcia ostatecznego celu i w naturze tego celu ostatniego błądzi tym samym sposobem. Zaczny nasz zmarły daleko od siebie wszystkiego te błędy odrzucił i w ostatnich utworach przeciw zupełnie tamtym a prawdziwie chrześcijańskie i katolickie położył zasady i wyraził nauki³.

Kwestia zgodności myśli religijnej Krasieńskiego zawartych w jego utworach literackich i dyskursywnych była poruszana przez pierwszych monografistów poety⁴. Problem ten poruszany był także w tradycji badań dwudziestowiecznych. Alina Kowalczykowa uznała spekulacje filozoficzne hrabiego Zygmunta za mieszczące się w ortodoksji, gdyż, choć poeta wyrażał pragnienie bycia objawi-

³ H. Kajsiewicz, P. Semenenko, uwagi do: Z. Krasieński, *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów*, [w:] *Pisma filozoficzne i polityczne*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1999, s. 200–201.

⁴ Stanisław Tarnowski wskazywał na liczne odstępstwa Krasieńskiego od dogmatów kościelnych, jednakże uznał je za przejaw romantycznego kryzysu światopoglądowego oraz podkreślał, że wolą poety było pozostać ortodoksyjnym katolikiem (St. Tarnowski, *Zygmunt Krasieński*, t. II, dz. cyt., s. 85–86). Natomiast Juliusz Kleiner eksponował zainteresowanie poety heterodoksyjnymi nurtami chrześcijaństwa, w tym gnostycyzmem (J. Kleiner, dz. cyt., s. 101). Uczony wskazał na szereg podobieństw pomiędzy wizjami religijno-filozoficznymi Krasieńskiego i Fryderyka Schellinga, a tym samym pomiędzy Krasieńskim a heterodoksyjnymi myślicielami, którymi inspirował się niemiecki filozof (Jakubem Boehmem, Louisem Claude Saint-Martinem, Franzem von Baaderem). Kleiner zbiór notatek *Gnosis* uznał za przejaw zainteresowania hrabiego Zygmunta gnostycyzmem, ciekawym dla poety ze względu na idee wiedzy absolutnej, synkretyzm religijny, wyczekiwanie paruzji, ujęcie walki dobra ze złem, pragnienie przebóstwienia rzeczywistości, podział ludzi na cielesnych, psychicznych i pneumatycznych (tamże, s. 311).

cielem słowa, podtrzymywał wiarę w opatrność bożą czuwająca nad procesem historycznym⁵. Ryszard Przybylski określił światopogląd Krasińskiego mianem „archaicznej bigoterii”⁶, jednak później zweryfikował swoje stanowisko i wskazał na interesujące u autora *Irydiona* wyczekiwanie Janowego kościoła oraz podobieństwa do idei prawosławnych⁷. Janusz Ruszkowski dzieła poety z lat czterdziestych opisywał jako mieszaninę hetero- i ortodoksji, przejaw romantyzmu religijnego wyraz zainteresowania gnostycyzmem i ideą światła Ducha Świętego⁸. Natomiast Jerzy Fiećko podkreślał, że choć Krasiński snuł marzenia o „Janowym kościele”, to jednak bronił dogmatów Kościoła katolickiego⁹. Badacz, podobnie jak Kleiner, w swoich wywodach eksponował zainteresowanie poety heterodoksyjnymi nurtami chrześcijaństwa, czego świadectwem jest tekst *Gnosis*. Także Olaf Krykowski wskazywał na podobieństwa tudzież nawiązania do idei gnostycznych w dziełach hrabiego Zygmunta (zwłaszcza *Trzech myślach Ligienzy* oraz *O Trójcy*)¹⁰.

Idee religijne zawarte w dziełach literackich i dyskursywnych Krasińskiego z końca lat trzydziestych i pierwszej połowy czterdziestych, w okresie powstawania poematu *Przedświt*, budziły wątpliwości co do zgodności z ortodoksyjną myślą Kościoła zarówno wśród ówczesnych czytelników, jak i badaczy literatury. O zainteresowaniu spekulacjami gnostycznymi poeta pisał w liście do Cieszkowskiego w 1842 roku:

Czytam teraz historię całej γνῶσις¹¹ i przebiegam dzieje tych, co w pierwszych wiekach mówili o πατήρ αγνωστος¹². Potrzebny mi to jest, potrzebnym. (...) Jakżeż dziwne to słowo πνεμα przechodziło z rąk do rąk, coraz w innym znaczeniu, i jakimże cudem ojcowie kościoła je zatrzymali i ustalili dogmatem? Jakżeż te czasy

⁵ A. Kowalczykowa, *Poglądy filozoficzne Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, pod red. A. Walickiego, t. I, Warszawa 1973, s. 308 i n.

⁶ R. Przybylski, *Romantyczne spory ze Stolicą Apostolską o istotę chrześcijaństwa*, [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. M. Bieńczyk, D. Siwicka, Warszawa 1995, s. 99.

⁷ R. Przybylski, *Kopuła Świętego Piotra*, [w:] tenże, *Rozbukany koń. Esej o myśleniu Juliusza Słowackiego*, Warszawa 1999, s. 25.

⁸ J. Ruszkowski, *Wenecka „apokalipsa”. O „Niedokończonym poemacie” Zygmunta Krasińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 3, s. 79.

⁹ J. Fiećko, *Krasiński przeciw Mickiewiczowi: najważniejszy spór romantyków*, Poznań 2011, s. 204–210.

¹⁰ O. Krykowski, „Zamęt, skąd światło Chrystusa wybyłło”. *Gnostycycki mit początku w twórczości Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Zygmunt Krasiński w świetle i cieniu myśli romantycznej*, pod red. M. Strzyżewskiego, Toruń 2014, s. 34.

¹¹ γνῶσις – gr. gnosis;

¹² πατήρ αγνωστος – gr. pater agnostos, ojciec niezany.

podobne były do naszych? Jakiż ocean z systemów, wiar, przeczuć, jakiż zgłęb wszystkich wieków cisnący się ku nowemu wiekowi? Wszystko, co Zoroaster, Hermes, Mojżesz, Platon i Filon powiedzieli, łączące się razem, a na to tylko, by wyższe, nowe, złożone z tych wszystkich słów, a jednak inne słowo wyjawiało się!¹³

W następnym liście autor *Irydiona* zachęcał przyjaciela, by przeczytał fragmenty jego korespondencji z Delfiną Potockiej opisujące walentynianizm¹⁴. W pierwszej połowie lat czterdziestych Krasieński napisał tekst pod tytułem *Gnosis*, będący zbiorem notatek i wypisów z pracy Jacquesa Mattera *Histoire critique du gnosticisme*¹⁵. Fiecko wskazywał, że poeta w *Gnosis*, co zastanawiające, nie ustosunkował się krytycznie do gnostycznych idei, niegdyś odrzuconych przez Kościół¹⁶. Hrabia Zygmunt przypuszczał, że owe idee mogą niebawem zostać włączone w obszar ortodoksji chrześcijańskiej. Natomiast w myśli Walentyna upatrywał początku filozofii historii. *Gnosis* niewątpliwie można uznać za przejaw zainteresowania Krasieńskiego heterodoksyjnymi nurtami chrześcijaństwa oraz rezultat jego intelektualnych poszukiwań.

W pierwszej połowie czterdziestych Krasieński napisał również poemat *Przedświt*. Praca poety nad tym utworem rozpoczęła się jesienią 1841 roku, trwała na przełomie lat 1841 i 1842, a także w 1843 roku¹⁷. Grażyna Halkiewicz-Sojak analizując genezę utworu podkreślała, że w zamysle autora *Irydiona* poemat od początku miał stanowić świadectwo jego wewnętrznego życia, a także wiązać się ściśle z biografią poety¹⁸. Jak dowodziła uczona, *Przedświt* można uznać za „poetycką sumę” Krasieńskiego, gdyż „stanowił literackie świadectwo szczególnie intensywnego przeżywania miłości, cierpienia i śmierci – uczuć prywatnych, ale wpisywanych w utworze w kontekst doświadczenia narodowego.

¹³ Z. Krasieński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, t.1, Warszawa 1988, s. 155–156.

¹⁴ Tamże, s. 164.

¹⁵ Matter i Krasieński w podobny sposób definiują gnozę, w identycznej kolejności przedstawiają pregnostyków (Filona z Aleksandrii, *Zend-Awestę* oraz Kabałę) oraz gnostyków (Saturnina z Syrii, Bardesanesa, Cerdona, Marcjona, Basylydesa i Walentyna). Więcej na temat pisałam w: K. Fedorowicz, *Krasieński a gnoza. „Gnosis” Zygmunta Krasieńskiego a „Histoire critique du gnosticisme” Jacquesa Mattera*, „Literatura Ludowa” 2013, nr 4–5, s. 75–86.

¹⁶ J. Fiecko, *Krasieński o gnozie. Nota o notkach poety*, [w:] *Gnoza, gnostycyzm, literatura*, pod red. B. Sienkiewicz, M. Dobkowskiego, A. Jocz, Kraków 2012, s. 64.

¹⁷ Jak twierdził Paweł Hertz (P. Hertz, *Noty i uwagi*, [w:] Z. Krasieński, *Dzieła literackie*, oprac. P. Hertz, t. III, Warszawa 1973, s. 432).

¹⁸ G. Halkiewicz-Sojak, *Czy „Przedświt” jest poetycką „summą” Krasieńskiego?*, [w:] *Zygmunt Krasieński – nowe spojrzenia*, pod red. G. Halkiewicz-Sojak i B. Burdzieja, Toruń 2001, s. 372.

Po drugie – jako trzecie ogniwo literackiej trylogii miał być zwornikiem i zwieńczeniem poetyckich światów przedstawionych Krasińskiego. I wreszcie po trzecie – miał *Przedświt* pojednać filozofię z poezją, spekulatywne rozumowanie z wizją i iluminacją¹⁹. *Przedświt*, stanowiący *summę* duchowego i intelektualnego rozwoju Krasińskiego w okresie jego szczególnego zainteresowania heterodoksyjnymi nurtami chrześcijaństwa, można interpretować w kontekście idei gnostycznych, co umożliwiła rozszerzone rekonstruowanie religijnej wizji zawartej w poemacie.

Elementy (neo)gnostycznej antropologii i historiozofii w *Przedświcie*

Grzegorz Kubski wskazał, że Krasiński w *Przedświcie* zarówno pod względem kompozycji, jak i w zakresie obrazowania Jezusa, Maryi, zła, archaniołów, cherubinów czy też Delfiny, odwoływał się do *Apokalipsy* św. Jana²⁰. Najprawdopodobniej, jak uważał uczony, poemat został wykreowany na „na mistyczne odkrycie dotąd zakrytych prawd w Piśmie”²¹. Za źródło chrześcijańskiego chiliazmu oraz millenaryzmu badacze teologii chrześcijańskiej uznali *Apokalipsę* wraz z jej starotestamentowymi nawiązaniem²². Apologeci (Justyn, Ireneusz, Tertulian i Hipolit) bronili tradycyjnej wizji eschatologicznej przed naukami gnostyków, którzy uważali, że materia jest z natury zła, toteż zbawienie stanowi prerogatywę duszy i nie dotyczy ciała, więzienia pierwiastków duchowych. Z powyższym stanowiskiem polemizował między innymi Ireneusz w traktacie *Adversus haereses*, twierdząc, iż „królestwo cielesne jest poddane Słowu”, a ze względu na to zmartwychwstanie dotyczy zarówno ciała, jak i duszy²³. Krasiński zdaje się być w owej kwestii bliższy gnostykom:

Jak Bóg w Niebie – tak koniecznie
Bóg nas wcieli w drugie ciało!
Bośmy w żadnej zgonu chwili

¹⁹ Tamże, s. 384.

²⁰ Patrz: G. Kubski, *Przedświt – mała apokalipsa polskiego romantyzmu*, [w:] Zygmunta Krasińskiego – nowe spojrzenia, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2001.

²¹ Tamże, s. 406.

²² J. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, przeł. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 344.

²³ Tamże, str. 345.

Ducha nigdy nie stracili (...)
 Prawem naszym – Z m a r t w y c h s t a n i e ! (...)
 Duch Twój tylko jeden zdoła²⁴.

Poeta wskazał w poemacie, że zmartwychwstaniu podlega jedynie duch, pominął kwestię duszy oraz odrzucił możliwość zbawienia wraz z ziemskim ciałem. Natomiast w traktacie *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* doprecyzował swoją koncepcję relacji zachodzących pomiędzy ciałem, duszą a duchem:

By dostąpić do D u c h a , trzeba rodowi ludzkiemu przez tysiączne i straszne przechodzić koleje, a jak jemu, tak i każdemu ze składających go osobników. B y t , czyli ciało, kłóci się w piersiach naszych z m y ś l ą , czyli duszą d u c h , długo uspijon, niedokształcon, choć wciąż się przez walkę kształci, podobnych do akordu, który musi z tych dwóch nut powstać niepodobny²⁵.

Hrabia Zygmunt nie tylko uznawał dualizm pomiędzy pierwiastkami duchowymi (myślą) a materialnymi (bytem), ale także zakreślił troistą koncepcją natury ludzkiej²⁶. Podobne wizje antropologiczne można odnaleźć w pismach gnostyków, którzy przypisywali ciału właściwości materialne, duszy – psychiczne, zaś duchowi (*pneumie*) – pochodzenie transcendentale. Z tymi ideami polemizował św. Augustyn, jeden z najważniejszych przedstawicieli kształtującej w późnym antyku ortodoksji chrześcijańskiej. Myśliciel uważał, że dusza jest stwarzana w momencie przekazania jej przez Boga ciała, stąd nie należy (jak postulowali manichejczycy) odrzucać cielesności bezwzględnie, gdyż pełni funkcje w procesie zbawienia²⁷. Kubski wskazywał na podobieństwo pomiędzy wizją człowieka zawartą w *Przedświcie* a spekulacjami gnostyckimi oraz przypuszczał, że Krasiński mógł inspirować się ideami Marcjona, gnostyka, którym żywo interesował się Cieszkowski²⁸. O ile w niedokończonym traktacie *O stanowisku Pol-*

²⁴ Z. Krasiński, *Przedświt*, oprac. G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2004, s. 84. Wszystkie cytaty z *Przedświtu* zaczerpnęłam z tego wydania.

²⁵ Z. Krasiński, *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów*, [w:] *Pisma filozoficzne*, dz. cyt., s. 18. Wszystkie cytaty z traktatu zaczerpnęłam z tego wydania.

²⁶ W traktacie *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* Krasiński twierdzi również, iż duch ulega metempsychozie oraz występuje hierarchia duchów.

²⁷ J. Kelly, dz. cyt., s. 257. Aczkolwiek należy zaznaczyć, że św. Augustyn, podobnie jak gnostycy, również deprecjonował ciało, zaś w jego myśli badacze znajdują ślady oddziaływań manichejskich.

²⁸ G. Kubski, dz. cyt., s. 400 i n.

ski z *Bożych i ludzkich względów* troista koncepcja natury człowieka jest paralelna względem doktryny o Trójcy Świętej, o tyle w poemacie Krasieński nie zarysował podobnej ekwiwalencji. Chociaż również podkreślał „płciowość”, „polarność” oddziaływań pomiędzy myślą a ciałem. Natomiast wizja antropologiczna poety zarówno w traktacie, jak i w poemacie odpowiada podziałowi dziejów świata na trzy następujące po sobie epoki. Twórcami koncepcji historii jako Epoki Ojca/Prawa, Syna/Ewangelii oraz Ducha byli średniowieczni myśliciele, Joachim z Fiore i Amalryk z Bene. Pierwszy z wyżej wymienionych okresów charakteryzuje się strachem oraz niewolą, drugi – wiarą czy też oddaniem, zaś trzeci – miłością, radością i wolnością²⁹.

Takie ujęcie filozofii dziejów wymagało zmian w koncepcji Trójcy Świętej, co spotkało się z krytyką ze strony Kościoła oraz potępieniem ze strony doktryny na soborze laterańskim IV³⁰. Eric Voegelin uważał, że późnośredniowieczną wizję podziału historii na trzy epoki należy uznać za ideę gnostyczną, gdyż sta-

²⁹ Okres Ojca miał, zgodnie z założeniami Joachima z Fiore, trwać od stworzenia świata do narodzin Chrystusa. Epoka Syna obejmowała czterdzieści dwa pokolenia (tyle co od Abrahama do Chrystusa), zaś Ducha – dopiero ma nastąpić. W pierwszej z wyżej wymienionych jednostek historycznych ludzie kierowali się potrzebami ciała, udzielony im został jedynie *Stary Testament* pochodzący z pierwszego nieba. Okres Prawa zawiera w sobie zarówno doświadczenie przez ludzkość niewoli, jak i wolności, zaś podstawowe przesłanie w nim wynikało z *Nowego Testamentu*. Natomiast pełne wyzwolenie ma przyjść wraz z Epoką Ewangelii, w której ludzie będą kierować się jedynie duchem. Wówczas zniknąć ma Kościół wraz ze swoimi instytucjami, gdyż człowiekowi zostanie udostępniona *Ewangelia Wieczna*, pochodząca z trzeciego nieba i niewymagająca zapisu; zob. N. Cohn, *W pogoni za millenium. Millenaryscy buntownicy i mistycy anarchiści średniowiecza*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2007; M. Lambert, *Średniowieczne herezje*, przeł. W. Popowski, Warszawa 2002.

³⁰ Zgodnie z ustaleniami soboru laterańskiego IV: „Potępiamy i odrzucamy dziełko czy traktat wydany przez opata Joachima przeciwko mistrzowi Piotrowi Lombardowi o jedności albo istotności Trójcy Świętej. (...) Jego zdaniem jedność tego rodzaju nie jest prawdziwa ani właściwa, ale jest to jedność wspólnoty ujmowana analogicznie, podobnie jak mówi się o wielu ludziach, że tworzą jeden naród, a o wielu wiernych, że są jednym Kościołem (...). Gdyż wierni Chrystusa, jak mówi, nie są jednym w sensie jakiejś jednej rzeczywistości wspólnej dla wszystkich. Są oni jednym w takim sensie, że ze względu na jedność wiary katolickiej tworzą jeden Kościół oraz ze względu na jedność zjednoczenie nierozwiązalnej miłości – jedno królestwo. (...) My zaś z a zgodą świętego i powszechnego Soboru wierzymy i wyznajemy z Piotrem [Lombardem], że jest jakaś jedna najwyższa rzeczywistość, wprawdzie niepojmowalna i niewyrażalna, która prawdziwie jest Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Trzy Osoby razem i każda z nich osobno. (...) Ta rzeczywistość nie jest ani rodząca, ani zrodzona, ani pochodząca, lecz jest Ojcem, który rodzi, Synem, który się rodzi i Duchem Świętym, który pochodzi (...). Jeżeli więc ktoś odważyłby się bronić albo uznawać opinię czy naukę wspomnianego Joachima w tej sprawie, będzie odrzucany przez wszystkich jako heretyk” (*Sobór Laterański IV*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II, przeł. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 225–229).

nowi rehabilitację pojmowania dziejów jako kolejno następujących po sobie eonów i dała ona impuls do stworzenia nowożytnych wizji historiozoficznych, fundujących nowoczesność, w których eschaton został ujęty immanentnie³¹. Pierwszym nowoczesnym filozofem, który odwołał się do koncepcji Joachima z Fiore, był Gotthold Ephraim Lessing. O historiozoficznym ujęciu historii jako następstwa trzech epok pisali Friedrich Schelling, Johann Gottlieb Fichte, Pierre Ballanche, Jakub Böhme, August Comte oraz Georg Hegel.

Chociaż na podstawie dostępnych materiałów źródłowych trudno stwierdzić, czy Krasiński studiował systemy filozoficzne wszystkich wymienionych myślicieli, to na pewno z ich tekstami zapoznał się Cieszkowski, przyjaciel poety, tworząc koncepcję mesjanizmu parakletycznego³². W dziele pod tytułem *Prolegomena do historiozofii* polski filozof również przedstawił „trychotomiczny podział” historii, który miał stanowić polemikę z wizją dziejów zaprezentowaną przez Hegla³³. W epoce pierwszej, obejmującej starożytność, w świecie dominowały „przecucia”, z kolei w drugiej, chrześcijańskiej – myśl oraz „świadomość” wywołana dualizmem. Natomiast trzecia, która miała nadejść, jest związana z „powszechną reintegracją” oraz świadomymi „aktami czynów”. Jak podkreślał Andrzej Walicki, owa troista filozofia dziejów autora *Ojczyzny* zakładała istnienie Boga osobowego oraz nieśmiertelność duszy, przez co można ją uznać za próbę przewyciężenia heglowskiego zanegowania idei Boga osobowego³⁴.

Krasiński w *Przedmowie do Przedświtu*, podobnie jak Cieszkowski, scharakteryzował okres starożytności. Był to czas, w którym dominowały „przecucia”, a przez to miała miejsce „słabość, niepewność, gorączkowa żądza czegoś lepszego i gorączkowe przerażenie po każdym czynie dokonanym, który do pożądanej przemiany nie doprowadził, oto są duszy takiej piętna – i z tych znamion łatwo rozpoznać, że świat ten bliski dnia sądnego i przeobrażenia swego” (s. 58). Poeta pierwszej epoki w dziejach ludzkości nie łączył z figurą Boga ani nie opisywał działania „światła”. Przejście do kolejnego etapu w historii umożliwił Juliusz Cezar, budując Imperium Romanum, zaś zapoczątkowały je narodziny Jezusa Chrystusa; „Boga, nieznanego w Atenach, objawion w Hierozolimie” (s. 60). Druga epoka trwała do dziewiętnastego wieku i cechowała się

³¹ E. Voegelin, *Od oświecenia do rewolucji*, tłum. P. Śpiewak, Warszawa 2011.

³² A. Walicki, *Dwa mesjanizmy: Adam Mickiewicz i August Cieszkowski*, [w:] tenże, *Filozofia a mesjanizm*, Warszawa 1970, s. 61.

³³ A. Cieszkowski, *Prolegomena do historiozofii*, przeł. A. Walicki, oprac. J. Garewicz, A. Walicki, Warszawa 1972, s. 1–107.

³⁴ A. Walicki, dz. cyt., s. 39.

eklektyzmem religijnych i filozoficznych systemów starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych. Natomiast zakończy się, jak przewidywał hrabia Zygmunt, gdy „przejdzie świat do innego, całkowitego i świętszego przeobrażenia się” (s. 62), czyli trzeciej epoki. Warto zwrócić uwagę na podobne ujęcie męczeństwa pierwszych chrześcijan oraz utratę niepodległości przez Polskę, co zostało opisane w dalszych partiach poematu. W obu przypadkach autor *Irydiona* uważał, iż były to zdarzenia konieczne w procesie historiozoficznym oraz waloryzował je pozytywnie, odwołując się do idei ekonomii zbawienia. Krasieński, co zastanawiające, nie rozbudował opisu działania Chrystusa w historii, stwierdził jedynie:

Objawienie Syna Bożego musi więc przechodzić wiekami ze stanu idealnego do stanu uwiadomienia i rzeczywistości; na takim ruchu postęp zasługi ludzkiej, postęp człowieczeństwa zależy. (s. 68)

W *Przedmowie* poeta nie jest pewny nadejścia Epoki Ducha:

Jedno z dwojga – albo święta przyszłość ludzkości przepada, albo warunkiem jej dopełnienia się jest życie Polski. (...)

Od tego zaś postępu zależy coraz wyższe dopełnienie się Objawienia Chrystusowego! (s. 73).

Poeta połączył nadejście trzeciego okresu w dziejach ludzkości z istnieniem Polski, której jestestwo jest bezpośrednio związane z działaniem „słowa Chrystusowego”. Od losów Rzeczypospolitej zależy zbawienie świata i uzyskanie nieśmiertelności przez ludzkość. Autor *Psalmów wiary* nie poruszył przy charakteryzowaniu ostatniego etapu w historii problemu Ducha Świętego. Alina Kowalczykowa następująco scharakteryzowała wpływ wizji historiozoficznej Cieszkowskiego na myślenie Krasieńskiego:

Wyraźnie zbiega się [Krasieński – K. F.] z poglądami Cieszkowskiego na przykład ocena dwóch pierwszych epok historii ludzkości. A także określenie przyszłości jako epoki czynu i woli. Chociaż Krasieński rozumiał inaczej, nie sprowadzał go, jak autor *Prolegomenów*, „na równiny praktyki”, ani oczywiście nie zapowiadał przewagi działania socjalnego nad filozofią³⁵.

³⁵ A. Kowalczykowa, dz. cyt., s. 320.

Skoro to nie koncepcja trzech epok Joachima z Fiore spotkała się z krytyką Kościoła, ale próba innego ujęcia dogmatu o Trójcy Świętej, to można przypuszczać, iż przed podobnym problem kwestii Boga, Jezusa Chrystusa oraz Ducha Świętego w troistej wizji filozofii dziejów stanął autor *Irydiona*. W *Przedświcie* tylko szczątkowo napomknął o hipostazach boskich, ów problem został rozbudowany dopiero w traktacie *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów*, napisanym w latach 1846–1847, czyli około trzy lata później niż poemat, a około dwa niż rozprawka *Gnosis*³⁶.

W poemacie została przedstawiona również wizja Matki Boskiej, Polski oraz Jezusa. Zgodnie z wykładnią teologiczną kościoła, Maryja to Boża Rodzicielka (*Theotokos*), „zawsze dziewica” (*aipertenos*) oraz wspomóżycielska cierpiących, wolna od grzechu pierworodnego i uczynkowego, której pokolenia będą błogosławione³⁷. Twórcy doktryny chrześcijańskiej podkreślali, że Maryja została wniebowzięta i wyniesiona ponad cherubinów i serafinów, toteż przysługują jej funkcje orędowniczki i pośredniczki łask. Z kolei wizja Matki Boskiej po wtórnie zstępującej na ziemię, którą w *Przedświcie* zarysował poeta, nigdy nie spotkała z pełną krytyką ani też aprobatą ze strony Kościoła:

Witaj!, witaj! – To Królowa,
Po swym ludu długo wdowa,
I dziś wraca w tej koronie,
Którą w polskiej Częstochowie
Niegdyś dali jej ojcowie. (...)
A Królowa ta nie z ziemi
Jak sen wije się przed niemi
Coraz dalej.

(s. 106)

Maryja została w powyższym fragmencie przedstawiona jako Królowa oraz wdowa po narodzie polskim. Podkreślony został także jej niebiański rodowód. Podmiot liryczny zwraca się do Niej:

Pani! Pani!
Wszak z pomarłym sług plemieniem
Ty zstępujesz do otchłani

³⁶ P. Hertz, *Noty*, [do:] Z. Krasieński, *Pisma filozoficzne i polityczne*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1999, s. 296.

³⁷ J. Kelly, dz. cyt., s. 265–267.

Po raz drugi zdeptać węża!
 Wszak z nowego wieku dnieniem
 Sprawiedliwość się odnowi
 I Ty powiesz szatanowi
 Że Lud Twój – zwycięża!

(s. 107)

Matce Boskiej zostały przez autora *Irydiona* przypisane działania, które ma wykonać, zgodnie z ortodoksyjną wykładnią Kościoła, Chrystus. „Zstąpienie do piekieł” w nauczaniu Kościoła oznacza odkupienie przez Jezusa całej ludzkości, wszystkich zmarłych i całe dzieje. W chrystologii jest to tłumaczenie Wielkiej Soboty, kiedy Słowo Boże nadal było połączone z duszą Syna Bożego, ale oddzielone ciałem. Z tym aktem utożsamia się w teologii katolickiej powtórne przyjsie Mesjasza³⁸. W *Przedświcie* to zadanie ma zostać wykonane przez Maryję oraz naród polski (szlachtę), który, skoro pozbawiony jest państwowości, podobnie jak Chrystus, nie posiada znamion materialności, „zbioru przysypkowego cząstek” (s. 69):

Twoja wszechmoc tylko, Boże,
 Cośmy znieśli, przetrwać może!
 Twej potęgi tylko chwała,
 Tak jak Polska – jest bez ciała!
 Duch Twój tylko jeden zdoła
 Nie zatracić – w śmierci – siebie.

W taki sposób przedstawiona w poemacie „Królowa ta nie z ziemi” (s. 106) bardziej niż katolicką *Theotokos* przypomina walentyniańską Pneumę, która „koi i spoko”³⁹, jak opisał ją w *Gnosis* Krasieński, a także powoduje, iż „ojcowie” (przedzobiorowa szlachta) „wracają do miłości i pokory” (s. 108) z grobowca, w jakim przebywali po śmierci:

Wiem już teraz, o ojcowie!
 Gdzie z Królową tą w szkarłacie

³⁸ G. O’Collins, *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, przeł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008, s. 281–290.

³⁹ Z. Krasieński, *Gnosis*, [w:] *Pisma filozoficzne i polityczne*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1999, s. 72.

Tak spieszcie – przemijacie! (...)
 Idą prosto w to wschodzące
 Wielkokrężne – złote słońce!
 Płoną, mdleją, nieznacznieją,
 Już ich nie ma – z tych topieli
 Poszli w światło i zniknęli,
 Poszli z światłem – i z nadzieją!

(s. 108)

Jaki status ontologiczny przysługuje narodowi polskiemu, który wraz z Maryją wstępuje do otchłani, by zbawić ludzkość? Marta Piwińska relacje pomiędzy koncepcją narodowości w *Przedświcie* a chrześcijaństwem opisała następująco:

Chrystus objawił ludziom ideę ludzkości i tę ideę »świat już pojmuje«. Ale – aby Królestwo Boże nadeszło – trzeba wejść na drogę historii. A na niej »środkami, narzędziami, członkami żywymi są narodowości«. Tylko, czy mimo intencji i terminologii, jest to jeszcze chrześcijaństwo?⁴⁰

Zgodnie z wykładnią teologiczną, Królestwo Boże zostało ustanowione przez Chrystusa trwa w jego Kościele „jako rzeczywistość już istniejąca oraz zadanie, jest widzialne i niewidzialne, zbiorowe i indywidualne, immanentne i transcendentne oraz bosko-ludzkie”⁴¹. Krasieński w *Przedmowie* z jednej strony podzielał katolicki pogląd o jego trwaniu i realizowaniu się, z drugiej zaś strony poddał krytyce łączenie urzeczywistniania się Królestwa Bożego jedynie w instytucjach kościelnych:

(...) interes ziemski ubóstwiony, Boże Królestwo ścieśnione do progów kościoła każdego. – Za murami przybytku Wszechprzutomnego Boga już nie ma. (s. 70)

Ogromne znaczenia dla poety (jak i dla Cieszkowskiego⁴²) miało zawołanie z *Modlitwy Pańskiej* „Przyjdź Królestwo Twoje”. Według dogmatów chrześcijańskich, ten zwrot stanowi prośbę, aby doszło do oczyszczenia świata z grze-

⁴⁰ M. Piwińska, [głos w dyskusji w:] *Nasze pojedynki o romantyzm...*, dz. cyt., s. 128.

⁴¹ J. Skarbek, *Królestwo Boże*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, pod red. R. Łukaszyka i in., t. 9, Lublin 1985, s. 1346.

⁴² G. Kubski, dz. cyt., s. 398.

chów oraz by całkowicie i ostatecznie urzeczywistniło się panowanie Boże, z którym Chrystus w pełni się zidentyfikuje. Natomiast Krasiński w *Przedświcie* sugeruje, iż Królestwo Boże realizuje się przez naród polski, który ma ostatecznie przeprowadzić ludzkość do Epoki Ducha:

Niechaj się o niej sumienie każdego Polaka przekona – niech pojmie myślą, co do-
tąd czuł sercem tylko, a zrozumie i wierzyć będzie, że tylko przez Polskę zdoła się
zasłużyć na ziemi i zbawić duszę nieśmiertelną, bo tylko w Polsce i przez Polskę
zacząć się opatrzenie może nowy okres w dziejach świata. – Od tego zaś postępu za-
leży coraz wyższe dopełnienie się Objawienia Chrystusowego w ludzkości! (s. 73)

W dalszej partii poematu poeta charakteryzuje Polskę następująco:

Ty nie jesteś mi już krajem,
Miejscem – domem – obyczajem,
Państwem skonem – albo zjawem:
Ale Wiarą – ale Prawem!
Ten już odtąd Bogu kłamie,
Kto cię zdradzi – kto cię złamie;
Bo myśl Boga w twoim łonie
I los świata – w tym Zakonie!

[podkreślenie – K. F., s. 123]

Autor *Irydiona* opisał Polskę jako ducha pozbawionego ciała. Jak już zostało wskazane, może to być próba porównania ojczyzny do obrazu Jezusa wstępującego do piekieł. Podmiot liryczny z oburzeniem wyrzuca zaborcom:

Ha! Wy dziwnie tu marzycie!
Wam śmiertelnym się zachciało
Nieśmiertelnych zabić życie!
Raniliście tylko ciało!

(s. 87)

Z kolei duch Stefana Czarnieckiego przekonuje poetę, iż utrata niepodległości przysłużyła się Rzeczpospolitej, odróżniła ją pozytywnie od innych nacji:

Bylibyście dziś, jak oni,
 Kramem tylko – nie narodem;
 Sklepem, śpiącej pełnym broni:
 Wyście Duchem, co nią włada!

(s. 99)

Wyróżnienie Rzeczypospolitej pośród narodów nie kończy się w *Przedświcie* wraz z podkreśleniem jej wyjątkowości, moralnej i historiozoficznej. Apogeum ubóstwienia przez poetę ojczyzny zostaje osiągnięte wraz nadaniem jej miana siostry Chrystusa przez:

Głos, co woła w wiecznym Niebie:
 „Jak im Syna niegdyś dałem,
 Tak im, Polsko, daję ciebie!
 Syn mój jeden był – i będzie;
 Bądź więc prawdą, jak On, wszędzie;
 Ja Cię córką moją robię!
 Gdyś do grobu zstępowała,
 Byłaś częstką człowieczeństwa!
 Ale teraz – w dniu zwycięstwa,
 Imię twoje: Ludzkość cała!
 Ziemia tobie powierzona,
 Byś ją wiodła czynu torem,
 Aż się staną jej plemiona
 Jednym Ducha arcytworem!

(s. 116)

Naród w *Przedświcie* został uznany za rodzeństwo Jezusa, a tym samym Polska stała się „w wieczność przebóstwiona – / Nieśmiertelna – nieskończona!” (s. 112). Krasieński przedstawia w poemacie także jej wygląd, podobny do wizerunku Chrystusa:

Nad jej czołem z krwi korona,
 Wieniec wspomnień purpurowy.

(s. 112)

Hrabia Zygmunt porównał upadek Rzeczypospolitej oraz wszelkie związane z tym cierpienia jej obywateli ze śmiercią męczeńską Syna Bożego. Stwierdził, iż, podobnie jak w wypadku Jezusa, wstąpienie do otchłani było konieczne w procesie historiozoficznym. W wizji Krasieńskiego Polska pozbawiona aspektów materialności realizuje Królestwo Boże na Ziemi, prowadzi ludzkość do zbawienia. Narodowi polskiemu zostało nadane miano siostry Chrystusa. Obraz Jezusa w poemacie posiada wiele cech wspólnych z Jezusem-eonem opisanym w spekulacji gnostyckiej Walentyna. On również nie istniał od początków dziejów, a został stworzony w późniejszym momencie dziejów przez Pneumę, która w ten sposób chciała dać światu zbawcę. Krasieński w *Gnosis* tą figurę chrześcijańskiego Syna Bożego przedstawił następująco:

(...) Jezusa, pierwszego wśród stworzeń świata (bo wszystko dotąd w pleromie tylko się działo), jako monogenez nous był pierwszy wśród pleromu – że zaś stał się dla tego świata tym samym zbawcą, którym był Christos dla pleromu, także Christosem się nazywa i Jezus eon.

Świat, który teraz następuje i w którym Jezus eon będzie zbawcą, to nie nasz ziemski jeszcze, ale pośredni między pleromem a naszym⁴³.

Podobnie w poemacie została scharakteryzowany naród polski – jako pierwszy wśród innych, zawierający w sobie myśl Bożą, spokrewniony z Chrystusem, a ponadto powołany do istnienia, by zbawić ludzkość i działać (dokonywać „czynu”) w Epoce Syna. W końcowych partiach *Gnosis* Krasieński utożsamiał Pneumę z Christosem, by następnie to Jej i Jezusowi-eonowi przypisać śmierć na krzyżu, a przez to wejście do piekieł, katabazę.

Jaki jest status ontologiczny Chrystusa w *Przedświecie*? Poeta w poemacie nie poruszył problemu starotestamentowych figur Jezusa⁴⁴. W jego wizji pojawił się wraz z końcem starożytności. Jego idea „wszechmiłości [w epoce drugiej – K. F.] jest zapomniana i pogwałcana co krok; nigdzie jednak tak antychryścizmie, jak rozbiorem Polski” (s. 70). W żadnym fragmencie utworu nie można znaleźć opisu Syna Bożego jako działającego w rzeczywistości historycznej. Zbawienie stworzenia ma dokonać się przez naród z pomocą Ducha. Wizja

⁴³ Z. Krasieński, *Gnosis*, dz. cyt., s. 72.

⁴⁴ W teologii chrześcijańskiej uznaje się Adama, Abła, Noego, Abrahama, Melchizedeka, Izaka, Jakuba, Józefa, Mojżesza, Aarona, Jozue, Dawida, Salomona, Eliasza, Jonasza za figury (rozumiane w tym wypadku jako zapowiedzi) Chrystusa.

Jezusa w *Przedświcie* bardziej niż ujęcie chrześcijańskie przypomina gnostyckie obrazy Christosa w koncepcji Walentyna. Christos znajdował się najbliżej niewyraźnego i nieznanego Boga oraz – w przeciwieństwie do Niego – może zostać poznany. Chciał wiedzę na temat swego ojca rozlać w stworzeniu, ale nie udało mu się to. Przez Jezusa-eona (posiadającego wiele cech wspólnych z wizją narodu polskiego), chce ludzkość nauczać o praojcu, a także przeprowadzić zbawienie. Najprawdopodobniej Krasieński w *Przedświcie* dokonał rozbicia dogmatu o Jezusie Chrystusie, tak, by część jego prerogatyw przypisać Polsce. Tym samym zbliżył się do odrzuconych przez Kościół systemów gnostycznych. Co istotne, w korespondencji z Cieszkowskim pisanej w okresie tworzenia poematu hrabia Zygmunt także poruszał problem relacji pomiędzy Synem Bożym a ludzkością:

Chrystus tym żyje, że Kościoły giną; **kościół Chrystusów** [podkreślenie – K. F.] tym właśnie ogarnia planetę, że kościoły poprzednie pójdą w rozsypkę; – antyteycznie nie można stanąć do samego Chrystusa, choć godzi się i należy do tej lub onej formy słowa jego! – Chrytus a ludzkość jedno! – Lecz ludzkość musi w historii swojej mieć osobnika Chrystusa (...) ⁴⁵.

Zgodnie z antropologią heterodoksyjnych ruchów religijnych z początku naszej ery ludzie dzielą się na pneumatyków przeznaczonych do zbawienia oraz poznania istoty wszechrzeczy i na ludzi psychicznych pozbawionych tychże możliwości. Pierwsi z wymienionych traktują rzeczywistość doczesną jako dom, a życie jako zamieszkiwanie, gdyż, podobnie jak poeta i jego wybranka, odczuwają wygnanie z prajedni:

Tak wśród przedświtów lepszego poranka
Marzył wygnaniec – marzyła wygnanka! (...)
Fale natchnienia – w samotności – porze,
Myśl tylko weszła – nie człowiek – do Nieba!

(s. 128)

W *Gnosis* Krasieński wiele miejsca poświęcił pneumatykom. Zwrócił przede wszystkim uwagę na ich tęsknotę za przebywaniem z Bogiem wynikającą z bo-

⁴⁵ Z. Krasieński, *Listy do Cieszkowskiego, Jaroszyńskiego, Trentowskiego*, dz. cyt., s. 111.

skiego pochodzenia oraz zapowiedzi zbawienia. Podobne opisy kondycji ludzkiej odnajdujemy w poemacie:

Bądźmy dumni, mój Aniele,
Bo nim zstąpi cud i zbawi
Tych, co dawno drżą w kościele,
Nam nie brudzi czoła trwoga;
My podnosim wzrok nasz w górę
I gdy widzimy tę naturę
W niej i za nią czuję – Boga!

(s. 82)

Uwagę zwraca również wizja ukochanej i relacji pomiędzy nią a poetą. Marian Zdziechowski podkreślił wyjątkowość tego ujęcia, stwierdzając, iż „miłość przedstawił Krasiński w *Przedświcie* nie jako upojenie przelotne rozkoszą, lecz w wyższym metafizycznym jej znaczeniu, jako wzlot duszy, w którym dusza przebija ziemskie formy uczucia”⁴⁶. Kim jest zatem polska Beatrycze? Podmiot liryczny zwraca się do niej mianem „siostra”, nieustannie pociesza ją, wieszcząc kres jej cierpienia:

I mnie też Anioł wybawił z otchłani,
I ja też miałem Beatrycze moja!
O równie piękna! nad planety ciemnie
Nie wzniosłeś skrzydeł twoich precz ode mnie
By zasiąść w Niebie – bez bólu – niebiańska!
O równie piękna! i bardziej chrześcijańska!
Tam gdzie ból rośnie, tam gdzie łąza plemi,
Tyś z bratem twoim została na ziemi! (...)
I z jednych trucizn piekielnego zdroja
My pili razem, o Beatrix moja!

(s. 77)

Ich wspólną kondycję opisują następujące strofy:

My umarli pośród świata
Z świętej do świata miłości!

(s. 86)

⁴⁶ M. Zdziechowski, *Wizya Krasińskiego*, Warszawa 1912, s. 72.

Kraśiński w podobny sposób opisał Polskę. Podobnie została nakreślona wizja narodu polskiego oraz pary kochanków po nadejściu Epoki Ducha:

A może przyjdzie chwila, że wskrzeszeni
 W czasie dusz wszystkich, nie już ciał przestrzeni,
 Wstaniem, jej dźwięków znów spójni łańcuchem;
 I żyć będziemy w serc ludzkich pamięci
 Jak duch zbawiony ze zbawionym duchem,
 Oboje czyści, świetlani i święci!

(s. 78)

Poeta choć, jak deklaruje, przeszedł przez piekło historii, wykazuje większą pewność w kwestii zbawienia świata niż jego „siostra”, którą musi pocieszać, gdyż dręczą ją lęki i zmartwienie:

Zrzuc więc smutek – zrzuc więc trwogę,
 Daj mi rękę w jedną drogę!
 Wiem, co trudu na niej jeszcze
 I co bólu – i co klęski;
 Ale ufaj w czucie wieszczę –
 Już nam błysnął świt zwycięski!

(s. 120)

Polska Beatrycze posiada wiele cech wspólnych z gnostyckim wizerunkiem Sophii-achamoth, uwięzionej w stworzeniu i tęskniącej za *pleromą* (pełnią bytu), co zostało opisane przez Kraśińskiego w rozprawce *Gnosis*:

Raz postradawszy wszelką nadzieję, uwierzyła w nicość – to znów zrywała się namiętnie, rozpacznie ku pierwotnemu światłu – to znów z żądź jej tęsknoty rodziły się duchy niższe (...) ⁴⁷.

Polska Beatrycze – w przeciwieństwie do gnostyckiej Sophii – nie była odpowiedzialna za powstanie demiurga oraz zniewolenie ludzkości poprzez materię, jednak, podobnie jak Sophia-achamoth, miała roznosić wraz z podmiotem

⁴⁷ Z. Kraśiński, *Gnosis*, dz. cyt., s. 72.

lirycznym wieść o istnieniu świata poza sferą działania demiurga, co może być porównywane do udzielania „promienia Pneumy”⁴⁸:

O pamiętaj! żeśmy byli
 Na najwyższej dusz wyżynie –
 Tam, skąd źródło życia płynie; (...)
 My na wolność rozpętali
 Z głuchych więzów przedstworzenia (...)
 Siostró moja! my w tej chwili
 Naszą wieczność już przeżyli!

(s. 111)

Podobnie, choć z większym akcentowaniem roli historiozoficznej, Krasiński scharakteryzował „wygnańców” w dalszej części poematu:

I w piorunach Twego głosu:
 „Światło, stań się!” – wśród chaosu
 Z prochów stały się promienie!
 I do świata, który kona,
 Tyś nas posłał nazad w gości,
 By, promyki z Twego łona,
 My świadczyli o Przyszłości!

(s. 124)

Grzegorz Kubski zwrócił uwagę, iż w *Przedświcie* została przedstawiona wizja apokatastazy, zbawienia całego stworzenia, łącznie z szatanem⁴⁹. Kościół nigdy oficjalnie nie przyjął tej idei, ale także nie odrzucił. O apokatastazie pisali gnostycy oraz Ojcowie Wschodni. Krasiński następująco opisał szatana w poemacie:

Alleluja! – Dniom boleści
 Wnet skrzydłami zaszeleści
 Anioł, zwiastun dobrej wieści!
 Alleluja! – Moc szatana,

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ G. Kubski, dz. cyt., s. 404.

Co udawał ziemi pana,
Już na ziemi pokonana!

(s. 124-125)

W taki sposób przedstawiony szatan nie posiada mocy równej Bogu. Przypomina on złego demiurga, który więzi ludzkość i nie dopuszcza, by dowiedziała się ona o swoim duchowym pochodzeniu. Jednak posiada w sobie pierwiastki boskie, jak podkreślał Krasieński w *Gnosis*, więc przypuszczalnie może dostąpić zbawienia.

Chociaż najprawdopodobniej z koncepcjami gnostyckimi Krasieński zapoznał się po napisaniu *Przedświtu*, to jednak można odnaleźć wiele cech wspólnych pomiędzy nimi a wizjami zawartymi w poemacie. W tym dziele poeta stanął przed problemem stworzenia wykładni historiozoficznej i antropologicznej, która łączyłaby ideę trzech epok, dogmat o Trójcy Świętej, kwestię narodu polskiego oraz indywidualną rolę poety w dziejach. Pogodzenie wymienionych problemów jest trudne, jeśli nie niemożliwe, na gruncie oficjalnej nauki Kościoła. Można przypuszczać, iż to właśnie w lekturze *Histoire critique du gnosticisme* poeta znalazła rozwiązanie owych zagadnień, toteż najprawdopodobniej stwierdzenie zawarte w *Gnosis*, a które nie pojawiło się w dziele Mattera:

Może przyjść chwila, w której odrzucone znów przysposobi sobie za swoje własne – bo stanowisko się odmieniło⁵⁰.

– stanowi wskazanie, iż należy odejść od ortodoksji katolickiej i powrócić do heterodoksyjnych systemów z początku naszej ery odrzucanych przez apologetów, Ojców Kościoła i sobory powszechne. Hrabia Zygmunt w 1843 roku stwierdził w liście do Cieszkowskiego, iż „w katolicyzmie pełno furtek, dziur, drzwi na pół uchylonych, przez które przepłynąć mogą dalsze fale”⁵¹. Autor *Irydiona* w traktacie *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów* przedstawił wizję podziału historii na trzy epoki oraz ideę Trójcy Świętej niesprzeczną z dogmatami chrześcijańskimi, choć tekst i tak wzbudził wątpliwości w kwestii zgodności też w nim postawionych z nauką katolicką.

⁵⁰ Z. Krasieński, *Gnosis*, dz. cyt., s. 66.

⁵¹ Z. Krasieński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego...*, dz. cyt., s. 111.

Problemem, który należałoby rozpatrzeć, jest pytanie, na ile trychotomiczny podział dziejów odwołuje się do mitycznych spekulacji? Przedstawiony w *Przedświcie*, czyli taki, w którym figury Chrystusa pojawiają się w pewnych momentach historycznych bez wskazania na ich współlistnienie z Bogiem i Duchem Świętym, przypomina emanacyjny system kosmologii występujący w systemach gnostycznych; „mitocentryczny”⁵². Dlatego też za dyskusyjne należy uznać stwierdzenie Kleinera, iż „fantastyczne poematy kosmogeniczne [gnostyków – K. F.] nie odpowiadały jego [Kraśińskiego – K. F.] logicznym postulatam”⁵³. Opisana i akcentowana w *Gnosis* idea światła przenikająca stworzenie od momentu jego powstania najprawdopodobniej stanowiła dla hrabiego pomost pomiędzy heterodoksyjnym a ortodoksyjnym ujęciem Boga, Jezusa oraz Ducha Świętego. Poeta, co interesujące, w czasie pisania *Przedświtu* przestrzegał Cieszkowskiego przed nieostrożnym studiowaniem filozofii niemieckiej oraz zachęcał do studiowania koncepcji Towiańskiego:

Zanadto mało Ty dbasz o ruch paryski. Na czele jego stoi *mens divinator* połączona ze żelazną wolą i ogromną miłością. (...) podstawą ich [towiańczyków – K. F.] prawda jest. (...) Bo czasem się lękam, byś nie popełnił pomyłki, którą zarzucasz Hegłowi, tj. że sam przystosował własną logikę niedobrze, nieściśle; stąd mu historia taka fałszywa wypadła⁵⁴.

Andrzej Walicki, porównując system historiozoficzny autora *Ojciec nasz* z koncepcjami poety, doszedł do wniosku, iż „heterodoksja racjonalistyczna” zderzyła się z „heterodoksją mistyczną”⁵⁵. Hrabia Zygmunt pisał w listach do filozofa, że lektura dzieła Mattera jest mu „potrzebna” oraz porównywał czasy zmierzchu Cesarstwa Rzymskiego do sytuacji ludzkości w wieku dziewiętnastym⁵⁶.

Interpretowanie *Przedświtu* w kontekście napisanego około dwa lata później zbioru notatek *Gnosis* umożliwia inne niż Kleinera i Kowalczykowej odczytanie wizji historiozoficznej autora *Psalmów przyszłości*. Przede wszystkim moż-

⁵² J. Prokopiuk, *Zło i grzech w gnozie manichejskiej, Bóg. Szatan. Grzech. Studia socjologiczne*, t. 2, red. J. Kurczewski, W. Pawlik, Kraków 1992, s. 128–129.

⁵³ J. Kleiner, dz. cyt., s. 100.

⁵⁴ Z. Kraśiński, dz. cyt., s. 113.

⁵⁵ A. Walicki, *Pisma filozoficzne Cieszkowskiego z lat 1838–1842 w kontekstach intelektualnych epoki*, dz. cyt., s. XLII.

⁵⁶ Z. Kraśiński, dz. cyt., s. 302.

na zauważyć poszukiwanie przez Krasińskiego w gnostycyzmie odpowiedzi na problemy teologiczne związane z jego koncepcją mesjanizmu. Tezy wymienionych badaczy wydają się nietrafne, głównie dlatego, iż rozpatrywali zagadnienie ortodoksyjności idei zawartych w poemacie przez pryzmat traktatu *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów*, w którym została wyłożona koncepcja Trójcy Świętej w pełni zgodna z dogmatami chrześcijaństwa. Aczkolwiek poeta uważał sam siebie za katolika i z dużym krytycyzmem odnosił się do systemów filozoficznych podważających osobowy charakter Boga. Natomiast należy przyznać rację Kleinerowi w kwestii optymizmu historiozoficznego Krasińskiego, gdyż w *Przedświcie* mamy do czynienia z profetyczną wizją spełnienia się „mesjańskiej obietnicy” zbawienia, nie zaś z „wyobraźnią katastroficzną” przesyconą pesymizmem, przed którym poeta chronił się poprzez przywiązanie do ortodoksyjnej myśli Kościoła, jak sugerowała Grażyna Tomaszewska⁵⁷. Optymizm antropologiczny i historiozoficzny poety na początku lat czterdziestych wiąże się z próbą przezwyciężenia ograniczeń skończoności własnego bytu oraz nadania mesjanistycznego sensu utracie niepodległości, co otwierało Krasińskiego na nieortodoksyjne spekulacje religijne, w tym gnozę.

Zakończenie. (Neo)gnoza Krasińskiego?

Heterodoksyjne w *Przedświcie* wydaje się antropologiczne ujęcie człowieka, obrazy Maryi i Jezusa, wizje Polski oraz jej historiozoficznej roli, wyobrażenie procesu historycznego oraz status poety wraz z jego ukochaną. Poeta otwierał się na gnostyczne spekulacje, rozważając problem nieskończoności ludzkiej oraz dziejów, a także tworząc spójną wykładnię romantycznego mesjanizmu, łączącą losy Polski z pełnieniem Chrystusowego posłannictwa, zbliżaniem się trzeciej epoki, podtrzymaniem nadrzędnego statusu szlachty oraz idealizowaniem feudalizmu. Krasiński o tychże problemach i konieczności odejścia od przednowocze-

⁵⁷ Grażyna Tomaszewska przyczyny przywiązania Krasińskiego do katolicyzmu upatruje w dążeniu do obrony intelektualnej przed „katastrofizmem wyobraźni”, co spowodowało, iż: „(...) w przeciwieństwie do większości twórców romantycznych, nie miał ambicji tworzenia nowej religii, nowego kościoła – wielokrotnie deklarował swój katolicyzm. Dlatego Krasiński-katolik był koronnym argumentem zwolenników ortodoksji katolickiej, dowodzących, że i w świecie romantycznych »herezji« można zachować religijną »czystość«. Ale »niepewność« i »wątpliwość« niepoprzanego katastrofisty znacznie wykraczają poza nakreślony ortodoksją pesymizm historyczny” (G. Tomaszewska, *Mickiewicz – Krasiński. O wyobraźni utopijnej i katastroficznej*, Gdańsk 2000, s. 12).

snego oraz klasycystycznego modelu myślenia pisał w liście do Kajetana Koźmiana, komentując poemat *Stefan Czarniecki*:

My dziś już możemy widzieć, ku czemu Polska na świat ten zesłana stąpa, możemy, krzyża Chrystusowego oświeceni światłem, pojąć, co znaczy podobny krzyż wystawiony na przejściu z jednej epoki do drugiej. Krzyż, na którym nie już Bóg-człowiek, ale naród jako jeden człowiek kona. Czyż to nie święta tajemnica także? Czyż to nie znak wielkiej przemiany? powszechnego zmartwychwstania? Czyż na polu śmierci naszej, na politycznym polu, przez tęż śmierć nie mamy się spodziewać wykupienia także i dla nas, i dla całej ludzkości? Czyż w piersiach Polski, tej drugiej Matki Bolesnej, nie ma także się urodzić duch wszelkiej miłości i sprawiedliwości w stosunkach święckich, którym dotąd panował tylko książę tego świata, Machiavel⁵⁸.

Cieszkowski w *Prolegomenach do historiozofii* odróżnił tradycyjną filozofię dziejów od historiozofii, która zawiera w sobie mądrość oraz wiedzę na temat historii, a ponadto stanowi zamknięcie epoki myśli oraz rozpoczyna okres świadomego czynu. Jak zaznaczał Walicki, w wypadku koncepcji autora *Ojciec nasz* „mamy do czynienia z idealnym modelem »historiozofii«: absolutnej, spekulatywnej wiedzy o całokształcie procesu historycznego, zakładającej istnienie metafizycznego sensu tego procesu i pełne ujawnienie go w finalnej epoce dziejów”⁵⁹. Krasieński niejednokrotnie zarzucał przyjacielowi niewystarczające uwzględnianie w spekulacjach historiozoficznych roli Polski w planie dziejów. Przypuszczałnie poetę w gnostycyzmie zainteresowały idea przebóstwienia, dualizm, mityczne opisy historii stworzenia, w której pojawiają się różne figury Chrystusa i Sophii, elitaryzm, podział ludzi na pneumatycznych i psychicznych. Walicki wskazywał, że cechą charakterystyczną romantycznych wykładni dziejów jest „uhistoryczniona idea zbawienia, charakterystyczna dla wszelkich heterodoksji typu mesjanistyczno-millenarystycznego”⁶⁰. Powstały one w szczególnych warunkach politycznych, które cechuje: utrata niepodległości, upadek powstania listopadowego, brak wsparcia dla dążeń politycznych ze strony Watykanu.

Problem (neo)gnozy w twórczości Krasieńskiego powstałej w pierwszej połowie lat czterdziestych warto rozważyć w kontekście dwudziestowiecznych badań nad związkami pomiędzy projektami nowoczesności a ideami gnostycz-

⁵⁸ Z. Krasieński, *Listy do Koźmianów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1977, s. 23–24.

⁵⁹ A. Walicki, *Filozofia dziejów*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2009, s. 286–287.

⁶⁰ Tamże.

nymi. Istotne wydaje się uwzględnienie problemu kryzysu teodycei oraz powrotu wizji złego demiurga, a tym samym oddzielenie Boga-stwórcy od Boga-zbawcy.

W *Przedświcie* można zauważyć podobieństwo pomiędzy wizerunkiem Maryi, Polski, Jezusa oraz Delfiny Potockiej a gnostycznymi figurami Pneumy, Jezusa-eona, Christosa oraz Sophii-achamot opisanymi w *Gnosis*. Jednak jest to wizja nowoczesnego twórcy i myśliciela. Najprawdopodobniej w dziele Mattera *Histoire critique du gnosticisme* poeta odnalazł odpowiedzi na niektóre nurtujące go kwestie teologiczno-historiozoficzne. Krasiński, uznawany za najbardziej konserwatywnego polskiego poetę romantycznego, w swoich wizjach antropologicznych i historiozoficznych na początku lat czterdziestych, podobnie jak Mickiewicz czy Słowacki, odszedł od ortodoksji chrześcijańskiej.

Bibliografia

- Cieszkowski A., *Prolegomena do historiozofii*, przeł. A. Walicki, oprac. J. Garewicz, A. Walicki, Warszawa 1972.
- Cohn N., *W pogoni za millenium. Millenarystyczni buntownicy i mistyczni anarchiści średniowiecza*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2007.
- Fedorowicz K., *Krasiński a gnoza. „Gnosis” Zygmunta Krasińskiego a „Histoire critique du gnosticisme” Jacquesa Mattera*, „Literatura Ludowa” 2013, nr 4-5.
- Fiećko J., *Krasiński o gnozie. Nota o notkach poety*, [w:] *Gnoza, gnostycyzm, literatura*, pod red. B. Sienkiewicz, M. Dobkowskiego, A. Jocza, Kraków 2012.
- Fiećko J., *Krasiński przeciw Mickiewiczowi: najważniejszy spór romantyków*, Poznań 2011.
- Fiećko J., „*Stopnie prawd*” według Krasińskiego, [w:] tenże, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*, Poznań 2005.
- Halkiewicz-Sojak G., *Czy „Przedświt” jest poetycką „summą” Krasińskiego?*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, pod red. G. Halkiewicz-Sojak i B. Burdzieja, Toruń 2001.
- Hertz P., *Noty* [do:] Z. Krasiński, *Pisma filozoficzne i polityczne*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1999.
- Hertz P., *Noty i uwagi*, [w:] Z. Krasiński, *Dzieła literackie*, oprac. P. Hertz, t. III, Warszawa 1973.
- Kallenbach J., *Zygmunt Krasiński. Życie i twórczość lat młodych (1812–1838)*, t. II, Warszawa 1904.
- Kelly J.N.D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, przeł. J. Mrukówna, Warszawa 1988.
- Kleiner J., *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli*, t. I, Lwów 1912.

- Kowalczykowska A., *Poglądy filozoficzne Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, pod red. A. Walickiego, t. I, Warszawa 1973.
- Krasiński Z., *Gnosis*, [w:] *Pisma filozoficzne i polityczne*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1999.
- Krasiński Z., *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, t.1, Warszawa 1988.
- Krasiński Z., *Listy do Koźmianów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1977.
- Krasiński Z., *O stanowisku Polski z Bożych i ludzkich względów*, [w:] *Pisma filozoficzne i polityczne*, oprac. P. Hertz, Warszawa 1999.
- Krasiński Z., *Przedświt*, oprac. G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2004.
- Krysowski O., „Zamęt, skąd światło Chrystusa wybyło”. *Gnostycy mit początku w twórczości Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Zygmunt Krasiński w świetle i cieniu myśli romantycznej*, pod red. M. Strzyżewskiego, Toruń 2014.
- Kubski G., „Przedświt” – *mała apokalipsa polskiego romantyzmu*, [w:] *Zygmunt Krasiński – nowe spojrzenia*, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2001.
- Lambert M., *Średniowieczne herezje*, przeł. W. Popowski, Warszawa 2002.
- O’Collins G., *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, przeł. K. Franek, K. Chrzanowska, Kraków 2008.
- Piwińska M., [głos w dyskusji w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1995.
- Prokopiuk J., *Zło i grzech w gnozie manichejskiej*, [w:] *Bóg. Szatan. Grzech. Studia socjologiczne*, t. 2, red. J. Kurczewski, W. Pawlik, Kraków 1992.
- Przybylski R., *Romantyczne spory ze Stolicą Apostolską o istotę chrześcijaństwa*, [w:] *Nasze pojedynki o romantyzm*, red. M. Bieńczyk, D. Siwicka, Warszawa 1995.
- Przybylski R., *Rozbukany koń. Esej o myśleniu Juliusza Słowackiego*, Warszawa 1999.
- Ruszkowski J., *Wenecka „apokalipsa”. O „Niedokończonym poemacie” Zygmunta Krasińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 3.
- Skarbek J., *Królestwo Boże*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, pod red. R. Łukaszyka i in., t. 9, Lublin 1985.
- Sobór Laterański IV*, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II, przeł. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007.
- Tarnowski St., *Zygmunt Krasiński*, t. I i II, Kraków 1912.
- Tomaszewska G., *Mickiewicz – Krasiński. O wyobraźni utopijnej i katastroficznej*, Gdańsk 2000.
- Walicki A., *Dwa mesjanizmy: Adam Mickiewicz i August Cieszkowski*, [w:] *tenże, Filozofia a mesjanizm*, Warszawa 1970.
- Walicki A., *Filozofia dziejów*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowska, Wrocław 2009.
- Voegelin E., *Od oświecenia do rewolucji*, tłum. P. Śpiewak, Warszawa 2011.

Katarzyna Fedorowicz

Adam Mickiewicz University in Poznań

(NEO)GNOSTIC VISIONS OF HISTORY AND EXISTENCE
IN ZYGMUNT KRASIŃSKI *PRZEDŚWIT*/'PREDAWN'

Summary

In the article the problem of (neo)gnostic ideas in Zygmunt Krasiński's *Przedświt* (*Predawn*) was presented. The poet's interest in heterodox ideas was proved by the composition *Gnosis* and the unfinished treaty *O stanowisku Polski z bożych i ludzkich względów*. The anthropologic and historiosophical visions included in *Przedświt* (*Predawn*) correspond with heterodox (neo)gnostic ideas. Therefore, the messianic poet's speculations – as well as Mickiewicz's and Słowacki's – can be acknowledged as the deviation from the orthodox church thought.

Key words: *Przedświt*, gnosis, Krasiński, messianism, historiosophy, anthropology